

Sygn. akt I ACa 449/13

I ACz 442/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 sierpnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Anna Bohdziewicz (spr.)
Sędziowie :	SA Elżbieta Karpeta SO del. Irena Rykała
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa J. J.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Spraw Wewnętrznych

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 21 lutego 2013 r., sygn. akt I C 10/12

oraz zażalenia pozwanego na zawarte w punkcie 2 wyroku postanowienie o kosztach procesu

1) oddala apelację i zażalenie;

2) odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego;

3) przyznaje od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej na rzecz adwokata P. F. 4428 (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem) złotych w tym podatek od towarów i usług w kwocie 828 (osiemset dwadzieścia osiem) złotych, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 449/13

I ACz 442/13

UZASADNIENIE

Ostatecznie powód J. J. domagał się zasądzenia od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) zadośćuczynienia w wysokości 180.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od daty wyrokowania i kosztami procesu. Jako podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia powód wskazał dwie okoliczności: śmierć swojego ojca J. J.(1) w obozie pracy przymusowej w O.-B. w dniu 9.11.1945 r. oraz swoją paroletnią pracę w gospodarstwie rolnym, która była ponad siły młodego chłopca, jakim wówczas był W uzasadnieniu żądania powód podał, że wiosną 1945 r. jego ojciec J. J.(1) został bezprawnie zatrzymany i osadzony w obozie pracy O.-B., a majątek należący do rodziny został skonfiskowany. Ojciec powoda zginął w obozie pracy, a powód jako małoletnie dziecko wraz z rodzeństwem i matką zostali wyrzuceni z domu. Powód, aby przeżyć, był zmuszony do pracy ponad siły, co zaważyło na jego dalszym rozwoju i życiu.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym na rzecz Prokuratury Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko pozwany podał, że w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia żądania powoda, który z jednej strony domaga się odszkodowania za śmierć swojego ojca, a z drugiej strony za pracę, jaką miał wykonywać tuż po zakończeniu II wojny światowej. Ponadto strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń powoda nawet, gdyby te roszczenia zostały przez powoda wykazane i udowodnione.

Zaskarżonym wyrokiem z 21 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej oddalił powództwo, odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu, przyznał koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu. Uzasadniając wydane rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji przytoczył poniższe motywy:

Powód J. J. jest synem J. J.(1). J. J.(1) - ojciec powoda w czasie okupacji niemieckiej, obawiając się przesiedlenia i utraty majątku, podpisał volkslistę i został wpisany do II grupy narodowościowej niemieckiej. W kwietniu 1945 r. ojciec powoda został zatrzymany na mocy „zarządzenia o przytrzymaniu”, wydanego przez (...) Urząd (...) w B., a następnie na mocy nakazu przyjęcia wydanego przez (...) w K. Ekspozytura w W., jako osoba o przynależności do II grupy narodowościowej niemieckiej został osadzony w obozie pracy w O., gdzie zmarł w dniu 9.11.1945 r.. Jako przyczynę zgonu podano niedomaganie mięśnia sercowego. Ojciec powoda był właścicielem nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, położonej w H. nr (...). Po śmierci ojca, małoletni wówczas powód wraz z matką i rodzeństwem zostali usunięci z tej nieruchomości. Powód miał wtedy 13 lat i aby przeżyć podjął pracę fizyczną w innym gospodarstwie rolnym, za którą nie otrzymywał wynagrodzenia, a jedynie miał dach nad głową i jedzenie. Nieruchomość będąca własnością ojca powoda została przejęta na cele reformy rolnej na podstawie Dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6.09.1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej, co zostało stwierdzone zaświadczeniem (...) Urzędu (...) w K. z dnia 18.11.1946 r.. Na podstawie tego zaświadczenia dokonany został wpis prawa własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa w miejsce dotychczasowego właściciela J. J.(1).

W 1992 r. powód wystąpił o zwrot nieruchomości położonej w H. lub o zapłatę odszkodowania, jednakże uzyskał informację, że ani zwrot nieruchomości przez Skarb Państwa, ani wypłata odszkodowania nie jest możliwa, albowiem nieruchomość będąca własnością rodziców powoda została przejęta na rzecz Skarbu Państwa w oparciu o obowiązujące wówczas przepisy. Powód w dniu 14.12.1999 r. złożył w Sądzie Rejonowym w B. wniosek o sprostowanie wpisu w księdze wieczystej (...) gm. kat. H. poprzez wpisanie w miejsce Skarbu Państwa, jako właścicieli nieruchomości spadkobierców po J. J.(1), zmarłym w dniu 9.11.1945 r.. Wymieniony wniosek powoda został wpisany jako sprawa o uzgodnienie treści księgi wieczystej i przekazana do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej, gdzie była prowadzona pod sygn. IC 1351/00. W toku tego postępowania powód i pozostali powodowie zmienili żądanie pozwu, wnosząc o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego Skarbu Państwa odszkodowania z tytułu utraconego majątku, a dodatkowo powód, jako uzasadnienie domagania się zapłaty kwoty 100.000 zł podał, że kwota ta obejmuje utraconą część majątku zabranego jego ojcu, a także obejmuje „zadośćuczynienie należne powodowi za poniewierkę, represję i śmierć ojca”. Wyrokiem z dnia 9.04.2003 r. Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej powództwo oddalił. Apelacja, wniesiona od tego wyroku, została oddalona. W dniu 30.11.2007 r. powód złożył w Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej pozew przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...) w K. o odszkodowanie z tytułu bezumownego korzystania z

nieruchomości, stanowiącej poprzednio własność jego ojca. Wyrokiem z dnia 6.05.2009 r., wydanym w sprawie sygn. akt IC 25/09, powództwo J. J. przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...) w (...) i Prezydentowi Miasta(...) o zapłatę zostało oddalone. Apelacja od tego wyroku również została oddalona. Następnie w dniu 8.04.2011 r. powód złożył w Sądzie Okręgowym w Bielsku-Białej pismo skierowane przeciwko Skarbowi Państwa - Prezydentowi Miasta (...) o zapłatę kwoty 250.00 złotych tytułem odszkodowania za śmierć jego ojca oraz - jak to określił - swoje „4,5 letnie zniewolenie”. Pismo powoda zostało skierowane do Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej, jako wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie w trybie ustawy z dnia 23.02.1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34/91, poz. 149 z późn. zm.). Wyrokiem z dnia 31.10.2011 r. wniosek J. J. o odszkodowanie i zadośćuczynienie został oddalony. Sąd odwoławczy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, uznając wniesioną apelację za oczywiście bezzasadną. W dniu 9.01.2012 r. powód złożył pozew w rozpoznawanej sprawie domagając się ostatecznie zadośćuczynienia w wysokości 180.000 złotych.

Z uwagi na podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia Sąd Okręgowy rozważył jego skuteczność w wyżej ustalonych okolicznościach sprawy i uznał, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Wobec skorzystania przez pozwanego z zarzutu przedawnienia roszczenie powoda nie mogło być uwzględnione i zostało oddalone na podstawie art. 117 §2 k.c..

Wyjaśniono, że powód jako podstawę prawną swojego żądania wskazał art.446 § 3 i 4 k. c.. Z przytoczonych okoliczności faktycznych, z których powód wywodzi swoje roszczenie wynika, że domaga się on naprawienia szkody wyrządzonej przez funkcjonariuszy państwowych jeszcze przed wejściem w życie kodeksu cywilnego. Zatem roszczenia powoda mogą być rozpoznawane w zakresie odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych. Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu 28.11.1956 r. weszła w życie ustawa z dnia 15.11.1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (DZ U Nr 54 poz. 243 z 1956r.). Zgodnie z przepisem art. 6 ust.1 wyżej wymienionej ustawy poszkodowany może dochodzić od Państwa wynagrodzenia za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariuszy państwowych przed wejściem w życie tej ustawy, nie później niż w ciągu roku od dnia wejścia w życie ustawy. Wynagrodzenia szkody nie można dochodzić od Państwa, jeżeli roszczenie byłoby już w dniu wejścia ustawy w życie przedawnione przy uwzględnieniu 3-letniego okresu przedawnienia, a dla roszczeń o wynagrodzenia za uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub utratę żywiciela - przy uwzględnieniu okresu 10-letniego, w przypadku, gdy szkoda wynikała ze zbrodni lub występku (art. 6 ust. 2 w/w ustawy). Wobec tego Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie powoda przeciwko Państwu za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariuszy Państwa wygasło z dniem 28.11.1957 r.. Przepis art. 6 powołanej ustawy z dnia 15.11.1956 r. nie został uchylony przez ustawę z dnia 23.04.1964 r. - przepisy wprowadzające kodeks cywilny. Według art. XIII przepisów wprowadzających kodeks cywilny ilekroć w nieuchylonych przepisach prawa cywilnego przewidziane są terminy, z których upływem ustawa wyłącza dochodzenie roszczeń (terminy zawite), uważa się je od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego za terminy przedawnienia. W związku z tym do przedawnienia roszczeń powoda ma zastosowanie przepis art.442 k.c. o treści obowiązującej do dnia 10.08.2007.r., na podstawie ustawy z dnia 16.02.2007 r. nowelizującej kodeks cywilny. Zgodnie z art. 442 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 10.08.2007 r. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat 3 od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Termin ten nie może być jednak dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nawet gdyby przyjąć, iż co najmniej do 4.06.1989 r. na przeszkodzie w dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych powoda stał niezależny, a wywołany uwarunkowaniami politycznymi stan porównywalny ze stanem siły wyższej, uniemożliwiający dochodzenie roszczeń przed sądem i prowadzący w rezultacie do zawieszenia biegu przedawnienia, to z dniem 4.06.1989 r. ustały przeszkody uniemożliwiające skuteczne dochodzenie roszczeń przeciwko Państwu i termin przedawnienia rozpoczął bieg na nowo (art.124§1 k.c.)

Biorąc wyżej przedstawione okoliczności pod uwagę Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu z dniem 4.06.1992 r., a nawet przy przyjęciu najdłuższego 10 letniego terminu uległo przedawnieniu z dniem 4.06.1999 r.. Tymczasem powód z pozwem wystąpił dopiero w dniu 9.01.2012 r. i nie wykazał żadnych

okoliczności, które mogłyby doprowadzić do przerwania biegu przedawnienia po 4.06.1989 r.. Sąd Okręgowy zauważył, że powód już w 1998 r. w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku mówił o roszczeniu względem Skarbu Państwa z tytułu odszkodowania, a jeszcze wcześniej bo już w 1992 r. powód wystąpił o zwrot nieruchomości lub odszkodowanie. Po tym terminie powód korzystając zresztą z pomocy fachowych pełnomocników dochodził szeregu innych roszczeń, jednak nie dochodził zadośćuczynienia, czy odszkodowania, które objął dopiero pozwem złożonym w rozpoznawanej sprawie w dniu 9.01.2012 r..

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że złożony przez powoda wniosek o nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia w oparciu o przepis art. 5 k.c. nie może zostać uwzględniony z tego względu, iż zastosowanie przepisu art.5 k.c. musi być ograniczone do wypadków szczególnych, ponieważ podniesienie zarzutu przedawnienia jest uprawnieniem dłużnika (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9.02.2000 r. sygn. akt IIICKN 594/98, z dnia 15.09.1999 r. sygn. akt IIICKN 338/98, z dnia 19.12.2006 r. sygn. akta V CSK 327/06). Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że nie bez znaczenia również przy dopuszczalności zastosowania przepisu art. 5 k.c. w odniesieniu do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia jest czas w opóźnieniu dochodzenia roszczenia. Regułą jest bowiem, że przy zastosowaniu przepisu art. 5 k.c. może być mowa przy niewielkim opóźnieniu, liczonym co najwyżej w miesiącach. Natomiast powód ze swoim roszczeniem wystąpił po upływie ponad 22 lat od ustania przeszkody w ich dochodzeniu. W tej sytuacji, w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie można wywodzić że podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia narusza przepis art. 5 k.c..

Wobec powyższych ustaleń i rozważań Sąd Okręgowy oddalił roszczenie powoda jako przedawnione i w tej sytuacji nie badał pozostałych przesłanek wymaganych do ustalenia zasadności i wysokości roszczeń powoda .

Jedynie na marginesie sprawy zaznaczono, że przy dokładnym przeanalizowaniu roszczenia powoda, z którym wystąpił w sprawie sygn. akt I C 1351/00 nie ma przesłanek do przyjęcia tożsamość roszczeń i stron, która skutkowałaby koniecznością odrzucenia pozwu w oparciu o art. 199§1 pkt. 2 k.p.c..

Sąd Okręgowy, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy oraz sytuację materialną i majątkową powoda, odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz strony pozwanej w oparciu o art.102 k.c.. Z kolei o wynagrodzeniu za udzieloną powodowi z urzędu i nieopłaconą pomoc prawną orzekł Sąd w oparciu o przepisy §19 i 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ U Nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

Powyższy wyrok Sądu pierwszej instancji został zaskarżony przez powoda w części oddalającej powództwo. Apelujący sformułował poniższe zarzuty:

- 1) naruszenia prawa procesowego, a to art., 227 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z akt sądowych wskazanych w uzasadnieniu wyroku, a mogących świadczyć o ewentualnym przerwaniu biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt. 1 k.c.;
- 2) naruszenia prawa materialnego, a to art. 446 § 3 i 4 k.c. w zw. z art. 5 k.c. przez przyjęcie, że wniosek powoda o nieuwzględnienie upływu terminu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. nie może zostać uwzględniony.

W związku z podniesionymi zarzutami powód wniósł o zmianę wyroku oddalającego powództwo i uwzględnienie dochodzonego roszczenia, a nadto zasądzenie kosztów udzielonej pomocy prawnej z urzędu, która nie została opłacona w całości oraz odstąpienie od obciążania powoda kosztami procesu. Apelujący ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji.

Ponadto pozwany zaskarżył zawarte w wyroku Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie o kosztach procesu, domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa

tytułem zwrotu kosztów postępowania kwoty 7.487,60 złotych. Skarżący zakwestionował zasadność zastosowania w rozpoznawanej sprawie zasady słuszności przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu i domagał się wydania orzeczenia zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c..

Powód wniósł o oddalenie zażalenia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda i zażalenie pozwanego nie zasługiwały na uwzględnienie.

Stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie, obejmujący zdarzenia z odległej przeszłości, w których powód upatrywał źródeł swoich roszczeń, nie był w istocie kwestionowany przez stronę pozwaną. Ponadto okoliczności umieszczenia ojca powoda w obozie pracy przymusowej, gdzie następnie nastąpiła jego śmierć, wynikają z przedstawionych dokumentów. Podobnie, jak fakt wykonywania przez powoda w określonym przedziale czasu pracy w innym gospodarstwie rolnym oraz dokonanie przejęcia przez Skarb Państwa gospodarstwa rolnego stanowiącego własność ojca powoda. Zdarzenia te miały miejsce tuż po II wojnie światowej, w latach czterdziestych i z pewnością stanowiły traumatyczne przeżycia dla samego powoda, jak również jego rodziny. Wobec tego Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji (w istocie niesporne) i przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania.

Nietrafny jest zarzut naruszenia prawa procesowego sformułowany w apelacji. W apelacji wskazano na naruszenie art. 227 k.p.c. poprzez „pominięcie dowodu z akt sądowych wskazanych w uzasadnieniu wyroku”, na skutek czego zdaniem apelującego nie zostało rozważone, czy nie doszło do przerwania biegu przedawnienia. Przede wszystkim nie sposób mówić o „pominięciu” dowodu, skoro Sąd pierwszej instancji w oparciu o konkretne dokumenty zgromadzone w aktach wcześniejszych spraw sądowych toczących się z udziałem powoda, czynił ustalenia co do przedmiotu tych spraw, a także treści zapadłych rozstrzygnięć. Jedynie na marginesie wypada zauważyć, że kodeks postępowania cywilnego nie przewiduje dowodu z „akt sprawy”, a jedynie z konkretnych dokumentów, które niewątpliwie składają się na akta. Zatem również z tego względu zarzut nie został prawidłowo sformułowany. Ponadto konstruując tego rodzaju zarzut apelujący w rzeczywistości zmierza pod podważenia prawidłowości zastosowania prawa materialnego, bowiem w jego ocenie właściwe ustalenie przedmiotu toczących się wcześniej postępowań mogłoby pozwolić na ocenę, czy w sprawie nie doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powoda. Kwestia ta była objęta zakresem rozważań Sądu Okręgowego, co wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, a przedstawiona ocena zasługuje na podzielenie. Ponadto gdyby istotnie powód wcześniej dochodził już roszczeń z tego samego tytułu i były one przedmiotem orzekania, wówczas w niniejszej sprawie pozew należałoby odrzucić z uwagi na ujemną przesłankę procesową w postaci powagi rzeczy osądzonej.

Za chybiony przyjdzie także uznać zarzut naruszenia prawa materialnego. Sąd pierwszej instancji skrupulatnie przeanalizował przepisy odnoszące się do kwestii przedawnienia roszczeń wiązanych z nieprawidłowymi działaniami funkcjonariuszy państwowych. Przedstawiona analiza zasługuje na akceptację, a w konsekwencji tego także wyciągnięty wniosek prawny o skuteczności podniesionego zarzutu przedawnienia. Nawet przy przyjęciu, że przed powodem otworzyła się możliwość skutecznego dochodzenia ochrony swoich praw dopiero po nastąpieniu zmian ustrojowych, czyli po 4 czerwca 1989 r. i jednoczesnym przyjęciu maksymalnego okresu przedawnienia wynoszącego 10 lat, roszczenia powoda uległy przedawnieniu z upływem 4 czerwca 1999 r. (art. 442 k.c.), a powództwo w tej sprawie zostało wniesione na początku stycznia 2012 r.. W sprawie nie znajdzie zastosowania art. 442¹ k.c., który wszedł w życie z dniem 10 sierpnia 2007 r. na mocy art. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 80, poz. 538, i stosuje się go do roszczeń, powstałych przed tym dniem, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych.

Zatem w dalszej kolejności należy się odnieść do zarzutu naruszenia art. 5 k.c.. Podkreślenia wymaga, iż skorzystanie przez dłużnika z przysługującego mu zarzutu przedawnienia co do zasady nie stanowi nadużycia prawa. Koniecznym jest zatem wykazanie, iż w okolicznościach danej sprawy dłużnik czyni użytek ze swojego prawa w sposób sprzeczny

z zasadami współżycia społecznego, przy jednoczesnym skonkretyzowaniu tych zasad. W rozpoznawanej sprawie nie można się dopatrzyć takich przesłanek, pomimo pełnego zrozumienia dla poczucia krzywdy powoda, będącego wynikiem tragicznych zdarzeń, jakie były udziałem jego i jego rodziny w okresie powojennym. Państwo stworzyło pewne mechanizmy i przewidziało środki prawne dla poszukiwania stosowanej ochrony naruszonych praw i dochodzenia ewentualnej rekompensaty. Powód takie kroki podejmował we wcześniejszym okresie, jednakże były one ukierunkowane przede wszystkim na wyrównanie strat majątkowych, wynikających z przejęcia gospodarstwa rolnego wraz z zabudowaniami, należącego do rodziny powoda. Natomiast z żądaniem zadośćuczynienia (odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią ojca) wystąpił dopiero w tej sprawie, co niewątpliwie nastąpiło już po znacznym upływie czasu. Zatem słusznie Sąd pierwszej instancji uznał skuteczność podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia. Skutkiem uznania przedawnienia roszczeń jest niemożność ich skutecznego dochodzenia, co dawało podstawy do oddalenia powództwa. Rację należy przyznać Sądowi pierwszej instancji, że w tej sytuacji zbędna stawała się głębsza analiza podstawy dochodzonych roszczeń, a zwłaszcza rozważanie zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego Skarbu Państwa.

Wobec powyższego apelacja powoda, jako niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c..

Zarzuty zawarte w zażaleniu także nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy orzekając w wyroku o kosztach procesu nie zastosował ogólnej reguły wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c., a postanowił rozstrzygnąć o tych kosztach w oparciu o zasadę słuszności, na podstawie art. 102 k.p.c.. Zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może w ogóle nie obciążać kosztami strony przegrywającej. Podstaw do jego zastosowania należy poszukiwać w konkretnych okolicznościach danej sprawy przekonujących o tym, że w danym przypadku obciążenie strony przegrywającej kosztami procesu na rzecz przeciwnika byłoby niesłuszne, niesprawiedliwe. Należą do nich zarówno fakty związane z samym procesem jak i leżące poza nim, a dotyczące sytuacji życiowej, stanu majątkowego stron, które powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego, w świetle których uzasadniona jest ocena, że chodzi o wypadek szczególnie uzasadniony. Skorzystanie z możliwości zastosowania tego przepisu ustawodawca pozostawia uznaniu sądu. W związku z tym, jak przyjmuje się w orzecznictwie (tak m. in. postanowienia: SN z dnia 3 grudnia 2007 r., I CZ 110/07; z dnia 1 października 2010 r., I CZ 142/10 i z dnia 9 lutego 2011 r., V CZ 97/10, nie publ.) zmiana takiego orzeczenia o kosztach przez sąd odwoławczy powinna mieć charakter wyjątkowy i dotyczyć sytuacji oczywistego naruszenia przytoczonych wskazań do zastosowania art. 102 k.p.c.. Wobec tego istotnego znaczenia nabiera uzasadnienie takiego rozstrzygnięcia o kosztach, które winno wskazywać argumenty przemawiające za odstąpieniem - w tym szczególnym przypadku - przy orzekaniu o kosztach od reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Sąd pierwszej instancji poprzestał istotnie na dość ogólnikowym stwierdzeniu trudnej sytuacji „materiałnej i majątkowej” powoda. Tym niemniej należy zgodzić się z oceną Sądu Okręgowego, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek, pozwalający na zastosowanie zasady słuszności przy orzekaniu o kosztach procesu. Przemawia za tym zarówno sytuacja majątkowa powoda (która nie jawi się tak korzystnie, jak twierdzi skarżący), jak również rodzaj dochodzonego roszczenia wywodzonego z traumatycznych przeżyć powoda z przeszłości, kiedy to będąc dzieckiem nie miał żadnego wpływu na wybory swojego ojca, na skutek śmierci ojca w obozie pracy przymusowej utracił możliwość życia w pełnej rodzinie, a pozbawienie rodziny powoda gospodarstwa i domu zmusiło go do podjęcia pracy fizycznej pomimo bardzo młodego wieku, aby zapewnić sobie środki utrzymania. Wszystkie te trudne przeżycia z pewnością nie pozostały bez wpływu na dalsze życie powoda, który obecnie poszukuje rekompensaty od Państwa, jednakże jego działania nie mogą być utożsamiane z pieniactwem. Z tych przyczyn nie było podstaw do zmiany zaskarżonego postanowienia o kosztach procesu zawartego w wyroku, co uzasadniało oddalenie zażalenia w oparciu o art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c..

W uwagi na wyżej przytoczoną argumentację odstąpiono także od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego w oparciu o art. 102 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c..